

Magiczny strumyk – magiczne życzenia

Za górami, za lasami, niedaleko wodospadu żyła sobie dziewczynka o imieniu Gabrysia. Nie była ona z bogatej rodziny. Nigdy nie narzekała, że jej czegoś brakuje, cieszyła się każdym dniem i tym, co ma.

Jej ulubionym zajęciem było słuchanie opowieści mamy, szczególnie uwielbiała baśnie i legendy. Najbardziej kochała historyjkę o „Zaczarowanym strumyku”, który spełnia marzenia.

Pewnej nocy, kiedy wszyscy w domu już spali, wykradła się po cichutku z domu. Wzięła potrzebne rzeczy na tę magiczną przygodę i wyruszyła. Droga była długa i tajemnicza. Według opowiadania strumień znajdował się na północ od szkoły, obok drzewa, na którym co roku rosły kwaśne jabłka.

Po paru godzinach Gabrysia była już zmęczona i obolała. Zatrzymała się w pobliskiej oberży. Chwilę tam pobyla, odpoczęła, lecz potem wyszła, aby nie tracić zbyt dużo czasu. Szła ciągle na północ.

W pewnej chwili coś zwróciło jej uwagę. Było to drzewo porośnięte czerwonymi jabłkami. Podbiegła i urwała jeden owoc. Był cierpki i kwaśny. Odwróciła się i nagle jakby zamarła... Strumyk! Magiczny strumyk!

Podeszła do niego, nachyliła się i już miała wypowiadać życzenie, kiedy pogoda zaczęła wariować. Zerwały się silne wiatry, padał deszcz, a na sam koniec rozpętała się burza. W pewnej chwili, nie wiadomo skąd, przy Gabrysi znalazła się pani w kolorowej sukience i wianku z kwiatów na głowie. Odezwała się do dziewczynki:

- To ty jesteś dziewczyną, która chce spełnić marzenia?
- Tak mi się przynajmniej zdaje. Moja mama zawsze mi mówiła, żebym podążała za marzeniami. A kim pani jest?
- Jestem władczynią wszystkiego, co żyje i oddycha. Tylko ja mogę ci pomóc spełnić twoje największe pragnienie. Moje imię brzmi Natura.
- Byłabym zaszczycona twoją pomocą.
- Ostrzegam cię od razu, że to nie jest takie proste, jak się każdemu wydaje. Są do wykonania trzy zadania i one zadecydują o twoim marzeniu.
- Jestem gotowa. Przychodząc tu nie wiedziałam, co mnie czeka, czy w ogóle znajdę to wyjątkowe miejsce. Jakie jest pierwsze zadanie? – z niecierpliwością zapytała Gabrysia.
- Żyje zwierzę piękne, jednak strachliwe. Przed paroma laty uciekło mojej dobrej siostrze i do dzisiaj nie zostało odnalezione. Wiadomo, że jest to zwierzątko, które w dzień unosi się w górze, a w nocy spoczywa na ziemi. Lubi przebywać tam, gdzie rosną stokrotki.
- Zrobię wszystko co w mojej mocy, żeby je odnaleźć.

Gabrysia nie była do końca pewna, czy sobie poradzi tak, ale bardzo chciała przynajmniej spróbować. Ciągle powtarzała treść zagadki, jednak nic jej nie przychodziło do głowy. Zbliżała się noc, więc udała się do oberży, gdzie ostatnio przebywała, żeby się tam przenocować. Następnego dnia przyszedł jej do głowy pomysł, żeby poszukać informacji w bibliotece. Miejsce to nie znajdowało się daleko.

Kiedy tam dotarła, nie wiedziała, od czego zacząć. W pewnej chwili zauważyła, że przy stoliku siedzi jej dawna przyjaciółka. Podeszła do niej i rzekła:

- Cześć, nazywam się Gabrysia, a ty?

- Gabi? To ty? Nigdy bym się ciebie tu nie spodziewała. Dlaczego jesteś tak daleko od domu?
- Wiedziałam, że to ty, ale wolałam się upewnić, czy to ta sama Iza, którą znałam przed laty. Jeśli chodzi o mój pobyt tu, to przebywam w tej okolicy po to, aby spełniać moje marzenia.
- Jak można tutaj spełniać marzenia? Nic się przecież tu ciekawego nie dzieje.
- Pamiętasz tę historyjkę o strumyku?
- Tak, a co ma niby to opowiadanie z twoją wizytą wspólnego?
- Bardzo dużo. Wybrałam się w podróż, aby odnaleźć to miejsce. Nie uwierzysz, ale znalazłam je. Jednak, żeby prosić o cokolwiek muszę wypełnić trzy zadania.
- Co ty opowiadasz?!
- Mówię prawdę.
- Jeśli jest tak, jak mówisz, to nie mam innego wyboru, jak pomóc ci. Jak brzmi pierwsze polecenie?
- Treść jest następująca: „Jest to zwierzę piękne, jednak strachliwe. Przed paroma laty uciekło mojej dobrej siostrze i do dzisiaj nie zostało odnalezione. Wiadomo, że jest to zwierzątko, które w dzień unosi się w górze, a w nocy spoczywa na ziemi. Lubi przebywać tam, gdzie porastają stokrotki”
- Jest książka o magicznych zwierzętach, do których są właśnie podobne opisy.
- Jaki jest tytuł tej książki?
- „Magiczne zwierzęta starożytności”, przed chwilą ją oglądałam. Zaraz ci ją znajdę.

Iza przyniosła czerwoną książkę. Dziewczeta zaczęły szukać właśnie tego opisu i zwierzaka. Po chwili je odnalazły. Tajemnicze zwierzę to pegaz. Gabrysia dowiedziała się, że niedaleko wodospadu znajduje się łąka ze stokrotkami i tam się udały. Wypatrywały w powietrzu pegaza. Nagle latający koń pokazał się w górze. Dziewczeta zerwały kwiaty i zaczęły machać przed zwierzakiem. Pegaz zbliżał się do Izy i Gabrysi, aż w końcu dotknął końców palców dziewcząt. Nastolatki delikatnie głaskały magicznego konia.

Zjawiała się Naturia. Przemówiła stanowczym głosem:

- Widzę Gabrysiu, że ufają ci zwierzęta. Bardzo dobrze, oby tak dalej. Drugie zadanie polega na tym, żebyś wraz z koleżanką zaprowadziła pegaza do mojej siostry. Musisz się domyślić, gdzie może przebywać. Jeśli chcesz mieć jakąś podpowiedź to mogę ci zdradzić, że uwielbia ona zwierzęta. Do pomocy daję wam drugiego pegaza, który należy do mnie. Zostawcie u niej jego oraz dwie latające wróżki.

Naturia jak szybko i tajemniczo przybyła, tak i odeszła. Dziewczeta zaczęły głęboko się zastanawiać. Po pewnym czasie miały plan następujący:

- Skoro siostra Naturii lubi zwierzęta, to na pewno pomogłaby im w potrzebie – stwierdziła Gabrysia.
- Jeśli cię rozumiem, to mamy poprosić stworzenia, aby ją zawołały o pomoc – rozumowała Iza.
- Właśnie tak. Drogie wróżki, mogłybyście znaleźć nam jakieś zwierzątko?

Małe czarodziejki szybko nawiązały kontakt z sarenką, która udawała, że jest w tarapatkach i woła o pomoc.

Nagle zjawiała się śliczna pani.

- Co się stało sarenko?
- Przepraszam, pani jest siostrą Naturii? – zapytała Gabrysia.
- Tak, a co się stało? – powiedziała pani pytaniem.

- Znalazłyśmy pani pegaza. Mamy też pani dać drugiego pegaza pani siostry.
- Dziękuję wam bardzo. Nie wiecie, jak się o niego martwiłam.

Pegazy wraz z panią od zwierząt zniknęły. Następnie pojawiła się sama Naturia.

- Co ja widzę... Posiadacie spryt i pomysłowość. Mam nadzieję, że ona was nigdy nie zawiedzie. Teraz przyszła pora na ostatnie polecenie. W następną noc, która będzie gwiazdzista, przyjdzie tutaj na łąkę jedna z was, oczywiście wraz z wróżką. Ma wybrać jedną gwiazdę, która właśnie posiada życzenie.

Przez całe dwa dni dziewczęta rozmyślały, która gwiazda to może być. Po dwóch dniach nastąpiła właśnie ta właściwa noc. Na łąkę udała się Gabrysia. Naturia już czekała i kazała dziewczynie wybrać gwiazdę.

- Niech pani spojrzy, gwiazdy układają znaki zodiaku – oznajmiła Gabrysia.
- Masz rację, więc wybierz swoją gwiazdę z życzeniem.
- Mój znak to strzelec i pokazuje on tą małą gwiazdkę, więc ją wybieram.
- Czy aby na pewno? – zapytała Naturia.
- Gabi, popatrz na nią. Jest mała, samotna. Daleko od reszty. To na pewno nie jest ona – dodała wróżka.
- To, że jest sama, nic nie oznacza. Mała może być wielkością, lecz wielka duchem i właśnie tę gwiazdę wybieram – odpowiedziała dziewczyna.
- Dobrze. Jest to gwiazda z życzeniem. Jutro przyjdź nad strumyk i będziesz mogła wypowiedzieć życzenie.

Po tych słowach Gabrysia pobiegła do Izy i wszystko jej opowiedziała.

Następnego dnia obie dziewczynki zjawiły się w wyznaczonym miejscu. Naturia z uśmiechem przemówiła:

- To czego sobie życzycie?
- Niech pani spełni tylko życzenie Gabrysi. Ja miałam tylko jej pomóc – odpowiedziała Iza.
- Możesz sobie życzyć największych bogactw na tym świecie – oznajmiła Naturia.
- Przychodząc tu chciałam być najbogatszą osobą na świecie, żeby mój dom wyglądał jak pałac oraz moja rodzina żyła jak królewska rodzina. Jednak wypełniając wszystkie te zadania uświadomiłam sobie, że do szczęścia nie potrzeba mi żadnych tych rzeczy, ponieważ największym skarbem jest miłość do rodziców, rodzeństwa, przyjaciół. Moim życzeniem jest, aby na świecie zapanował pokój, szczęście, radość i miłość – powiedziała Gabrysia.

Nagle zjawiła się w miejscu, gdzie były dwa piękne domy. Z jednego wyszła ślicznie ubrana kobieta i zawołała:

- Gabi, chodź szybko na obiad!

Wtedy usłyszała głos Naturii:

- Jeśli wybrałaś życzenie niepolegające na własnej próżności, a na dobru innych, zostałaś obdarzona tym, co kiedyś chciałaś. W jednym domu mieszka twoja rodzina, a w drugim Iza. Żyj szczęśliwie i w radości.

Wypełniły się słowa wróżki. Pamiętajmy, że i my jesteśmy najbogatszymi osobami, jeżeli mamy miłość, radość i szczęście.

Nina